

# Imieliński, Brunon Lesław

---

## Polski Wydział Lekarski Uniwersytetu w Edynburgu, w latach II wojny światowej : (w 50. rocznicę zakończenia działalności)

---

Medycyna Nowożytna 6/2, 109-129

---

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



---

---

**Brunon Lesław Imieliński**

# Polski Wydział Lekarski Uniwersytetu w Edynburgu, w latach II wojny światowej.

(W 50. rocznicę zakończenia działalności)\*

Motto

*No one who knows Edinburgh can fail to be struck by the gratitude that the members of the Polish School of Medicine have always shown to the University... For it was they who came to continue the struggle alongside us. And in all its 400 years the University cannot, I think, have acquired a group of alumni more splendidly loyal to their Alma Mater.*

Sir Michael Swann

b. wicekanclerz

Uniwersytetu Edynburskiego

z przedmowy do albumu „Polish School of Medicine at the University of Edinburgh” wydanego w 1983 r. na 400-lecie Uniwersytetu).

Kiedy w czerwcu 1940 r. doszło do niespodziewanego załamania militarnego Francji, znaczna część utworzonych tam polskich formacji przedostała się do Wielkiej Brytanii. Wyznaczenie Szkocji przez rząd Jego Królewskiej Mości na miejsce koncentracji polskich oddziałów było posunięciem tyleż słusznym, co szczęśliwym.

---

\* „Literatura dotycząca PWL jest obszerna. W środowiskach poza medycznych tematyka ta jest jednak mało znana” (recenzent artykułu, dr hab. n. hum. Zbigniew Machaliński).

Tekst wyjątkowo drukujemy bez przypisów z bibliografią po streszczeniach.

Atmosfera powszechnej sympatii, towarzysząca w Zjednoczonym Królestwie przedstawicielom jedyne aktualnie sojusznika była spotęgowana historycznymi więzami Szkocji z naszym krajem i zrozumieniem dla nieustannych dążeń wyzwoleniczych, które nieobce były także Szkotom. Nie ustrzegli się oni częściowej i przejściowej okupacji przez Rzymian i Wikingów, ale główne zagrożenie stanowił dla nich najbliższy sąsiad – Anglia, której przyszło im ulec po wielokrotnych zbrojnych zrywach. Obdarzana przez nich szczególną estymą postacią historyczną jest przywódca jednego z ostatnich czynów zbrojnych i pretendent do tronu szkockiego, Karol Edward Stuart, zwany przez Szkotów Bonnie Prince Charlie. *Bonnie* – jedno z nielicznych przetrwałych słów szkockich, tłumaczone jako *miły, dorodny, krzepki*, znane jest z nostalgicznej pieśni z okresu I wojny światowej „My bonnie is over the ocean”. Bonnie Prince był, jak podkreślają Szkoci, „półkrwi Polakiem”, bowiem jego matką była śliczna księżniczka Klementyna Sobieska, poślubiona w roku 1713 przez jego ojca Jakuba Franciszka Edwarda. Żyje wśród historyków pamięć o Polsce jako o kraju tolerancji wyznaniowej, który w czasie okrutnych wojen religijnych dał schronienie blisko 30 000 szkockich rodzin. Drugim czynnikiem, leżącym u podstaw osadnictwa Szkotów w Polsce była najemna służba wojskowa w drugiej połowie XVI i XVII wieku. Przedstawiciele tego bitnego narodu zaciągali się do wszystkich niemal armii w Europie. Hetman Jan Zamoyski w wojnie ze Szwedami (1601–1602) miał u siebie w służbie 2 kompanie świetnej szkockiej piechoty – po 300 muszkietów każda. Wreszcie, nie brakło też Szkotów, którzy wywędrowali do Polski w okresie naszego „złotego wieku” – za chlebem [18]. W Gdańsku, gdzie liczna szkocka kolonia pozostawiła nawet po sobie nazwy dzielnic – Nowe Szkoty i Stare Szkoty, wśród naturalizowanych Szkotów upamiętnił się zwłaszcza patrycjuszowski ród Kabrunów. Przybyły ze Szkocji ich przodek posługiwał się jeszcze nazwiskiem Cockburn i w nawiązaniu do pierwszego członu nazwiska, pieczętował się herbem z 7 kogutami. Jakub Kabrun senior (1723–1796) należał do Gdańskiego Towarzystwa Przyrodniczego, które możemy uważać za prekursora współczesnego Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Pracował nad ulepszeniem produkcji cukru, co zaowocowało założeniem pierwszej w Gdańsku rafinerii. Jego syn, Jakub Kabrun junior (1759–1814), koneser sztuk pięknych i bibliofil, wzbogacił kolekcję dzieł sztuki i księgozbiór w rodowej kamienicy przy ul. Ogarnej i zapisał je w 1797 r. miastu. Z jego inicjatywy powstał też teatr przy Targu Węglowym, którego budowę rozpoczęto w 1797 r., w oparciu o powołane

przez niego Towarzystwo Akcyjne. W 1807 r., gdy ludność miasta ucierpiała wskutek długotrwałego oblężenia i bombardowania przez wojska napoleońskie, zebrał na fundusz pomocy około 10 000 talarów. W 1809 r. wydał w Weimarze traktat o polityce finansowej [5].

W naszych dziejach zapisali się także wybitni lekarze szkockiego pochodzenia. John Johnston, urodzony z ojca Szkota w Szamotułach w 1603 r. studiował w St. Andrews, zwanym szkockim Oksfordem. W akcie immatrykulacji określony jako: *Polonus patriae Scoto prognatus*. Był lekarzem polskich rodów arystokratycznych, a potem osiadł w Lesznie jako chirurg miejski. Inny lekarz, William Davidson (1593–1660), określaný jako *nobilis Scotus*, urodzony w hrabstwie Aberdeen, najpierw lekarz i doradca króla Francji Ludwika XIII, przybył do Polski w roku 1650. Był lekarzem ks. Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, hetmana polnego koronnego, a potem starszym chirurgiem na dworze Jana Kazimierza. Swoją pracę *Theophrasti Verdici Scoti Plicomastix*, wydaną w 1660 r. w Gdańsku, dedykował hr. Janowi Andrzejowi Morsztynowi, skarbnikowi wielkiemu koronnemu [16].

Prof. Stanley Davidson, który na Polskim Wydziale Lekarskim (dalej PWL) objął Katedrę Chorób Wewnętrznych, nawiązał w swoich wspomnieniach do tej zbieżności nazwisk: „kierowanie przeze mnie polską Katedrą Chorób Wewnętrznych w okresie 1941–1949, obok funkcji internisty Dworu Królewskiego, poprzedzone było przed niemal 400 laty przez innego Davidsona, szkockiego lekarza, urodzonego w hrabstwie Aberdeen, moim rodzinnym hrabstwie w Szkocji. Dr William Davidson był zatrudniony jako starszy chirurg Jana Kazimierza, króla polskiego w r. 1651, a także na stanowisku dyrektora Królewskiego Ogrodu Botanicznego w Warszawie w latach 1651–1655” [2].

Nie brak też śladów polskich w Szkocji. Listę studiujących na Uniwersytecie Edynburskim otwiera Jędrzej Śniadecki, przyjęty w r. 1793. Przedtem studiował w Krakowie, a stopień *medicinae doctor* uzyskał w Padwie. Uniwersytet w Edynburgu wybrał dla niego brat Jan, profesor Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Wilnie. Będąc pod wrażeniem uniwersytetów brytyjskich w Oksfordzie i Cambridge, które wizytował w 1787 r., dla brata wybrał jednak Edynburg, ze względu na sławę, jaką cieszył się wówczas tamtejszy Wydział Lekarski. Po powrocie do kraju organizował Jędrzej studia medyczne w Wilnie [16]. W Edynburgu osiadł polski skrzypek, kompozytor i dyrygent Feliks Janiewicz (Yaniewicz) (1762–1848). Od 1777 r. skrzypek kapeli królewskiej w Warszawie, wyjechał około roku 1785 za granicę, gdzie

# POLISH EXILE,

BRING AN

HISTORICAL, STATISTICAL, POLITICAL, AND LITERARY  
ACCOUNT

OF

POLAND;

INTERSPERSED WITH POETICAL TRANSLATIONS FROM THE POLISH POETS,  
ORIGINAL POETRY, MUSIC, &c.

FIRST QUARTER EDITED

BY

N. F. ZABA, AND P. ZALESKI;

SECOND AND THIRD,

BY

N. F. ZABA,  
POLISH REFUGEES.

I te ostatnie dawnych skarbów szczonki,  
Wezcie mi ludzie, wezcie mi pamiontki.  
ADAM MICKIEWICZ.

Of these last remains of my ancient treasures,  
Take away, O men! take away the remembrance.

EDINBURGH: PRINTED BY J. AND D. COLLIE.

M.DCCC.XXXIII.

Ryc. 1. Strona tytułowa wydawnictwa polskich emigrantów po powstaniu listopadowym.

„The Polish Exile” z 1833 r. (W. Tomaszewski: *Na Szkockiej Ziemi*. Wyd. Tomaszewski, Londyn, 1976

poznał Haydna i Mozarta, a od 1792 r. zamieszkał w Wielkiej Brytanii. W swojej twórczości nawiązywał do polskiej muzyki ludowej. Z jego inicjatywy powstały Edynburskie Festiwale Muzyczne 1815, 1819, 1824 i 1843. Stały się one pierwowzorem dla odbywających się rokrocznie do dzisiaj Festiwali Edynburskich, stanowiących światowy, niezwykle prestiżowy, przegląd osiągnięć różnych dziedzin sztuki [5].

Do Szkocji dotarli również, rozproszeni po Europie, emigranci po powstaniu listopadowym. Było ich w samym Edynburgu około 100. Wydawali kwartalnik „The Polish Exile” pod redakcją Napoleona Żaby i P. Zalewskiego (1833). Na stronie tytułowej umieszczony był cytat z Mickiewicza po

polsku i po angielsku. W polskim brzmieniu pisownia wyglądała tak:

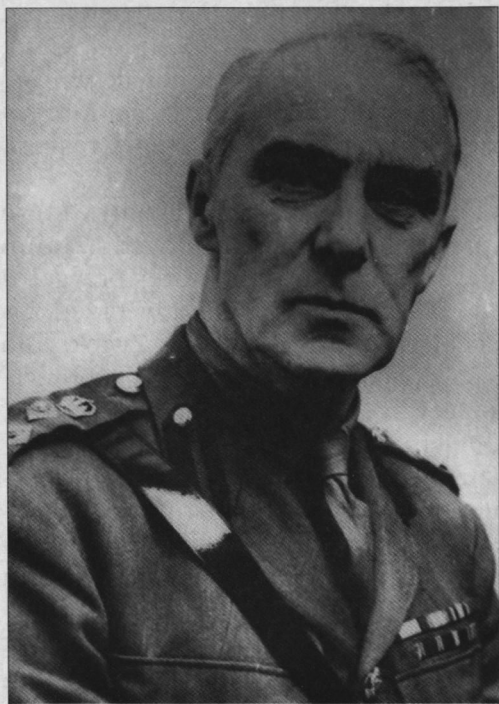
„I te ostatnie dawnych skarbów szczonki  
Wezcie mi ludzie, wezcie mi pamiontki” [17, 18].

W 1848 r. odbył podróż po Szkocji z turą koncertów Fryderyk Chopin. Zatrzymał się w Edynburgu w domu dr Adama Łyszczynskiego, również emigranta powstaniowego i absolwenta Uniwersytetu Edynburskiego, który prowadził praktykę przy Warriston Crescent 10. Zapadający już na zdrowiu kompozytor znalazł tu opiekę lekarską i odpoczynek po męczących koncertach. Szkocka żona doktora śpiewała pięknie pieśni skomponowane przez Chopina, których on chętnie słuchał. W domu tym zachowany jest pokój kompozytora z licznymi po nim pamiątka-

mi. Tam umieszczona jest jedna z tablic, upamiętniających ten pobyt, a druga mieści się przy Queen Street 68, gdzie odbył się ostatni koncert. Już po II wojnie odnaleziono w bibliotece w Kórniku oryginalny rękopis pieśni, zatytułowany *Wiosna*, na którym znajduje się odręczna adnotacja Chopina – „Warriston Crescent 1848” [16, 18].

Na taki grunt trafiły wielotysięczne polskie oddziały, które uformowały z czasem I Korpus Polskich Sił Zbrojnych. Zanim jeszcze dojrzała koncepcja przyszłej inwazji, do której przygotowywały się później, służyły one jako ochrona wybrzeży przed zagrożeniem możliwością niemieckiego desantu [8, 12]. Zwiększało to tym bardziej popularność polskiego wojska i tylko żartobliwie mówiono wtedy, a także i później, o „polskiej okupacji”. Polacy, mimo trudności językowych, mieli znakomite kontakty z ludnością. Zaskarбили sobie od razu życzliwość umiejętnością wymówienia słowa *loch*, określającego jezioro, na ogół nie do wymówienia przez Anglików. Przetrwała legenda o skokowym przyroście naturalnym w Szkocji w latach wojny. Prawdą jest, że wielu żołnierzy i oficerów znalazło sobie szkockie żony [5, 22].

Genezę powstania polskiej szkoły medycznej w Edynburgu tak ujmuje jeden z wykładowców i współorganizatorów oraz jej niestrudzony dziejopis, doc. Wiktor Tomaszewski: „od początku przybycia wojsk polskich do Wielkiej Brytanii dwa problemy wymagały konkretnego rozwiązania w służbie zdrowia. Było to dokształcanie lekarzy oraz sprawa użytku studentów i absolwentów w wojsku. Niektórzy z nich mieli tylko jeden lub dwa egzaminy do złożenia, by uzyskać dyplom lekarski. Tylko dyplomowani lekarze mogli w pełni być użyteczni w służbie zdrowia. Zorganizowanie dwutygodniowych stażów – z powodu braku znajomości języka angielskiego dawało niewiele lekarzom polskim. Kwestia studentów była trudna do rozwiązania. Kursy, prowadzone przez polskich profesorów i ewentualne zdanie egzaminów, nie dałoby im legalnego dyplomu i możliwości praktyki. Jedyным wyjściem byłoby dokończenie studiów na uniwersytetach brytyjskich, co było wykluczone z powodu braku znajomości języka angielskiego. Wyjście z tej trudnej sytuacji podał prof. ppłk. A. E. Crew, komendant Szpitala Wojskowego w Zamku Edynburskim, sugerując stworzenie legalnego Polskiego Wydziału Lekarskiego przy Uniwersytecie Edynburskim. Dziekan Wydziału Lekarskiego tegoż Uniwersytetu, prof. Sydney Smith oraz wicekanclerz [faktyczny rektor – bowiem funkcja kanclerza jest głównie reprezentacyjna] Sir Thomas Holland, przeforsowali realizację tego projektu w samym środowisku uniwersyteckim [7, 18, 22]. Należy



Ryc. 2. Prof. Antoni Jurasz, pierwszy dziekan  
PWL – jeszcze w mundurze brytyjskim  
(W. Tomaszewski: *Edinburgh University and Poland*.  
A. Historical View. Ed.: W. Tomaszewski, Edinburgh,  
1968)

wyrazić pełne uznanie polskim władzom wojskowym, że uchwyciły w lot wyjątkową, nadarzącą się okazję. Poparcia udzielił Naczelny Wódz i Premier, gen. Władysław Sikorski, a zasadniczą rolę we wcieleniu tego projektu w czyn odegrał Antoni Jurasz, przed wojną profesor chirurgii na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, mianowany pierwszym dziekanem powstającej polskiej szkoły medycznej” [17].

Antoni Tomasz Jurasz (1882–1961) był postacią eminentną, a w świetle stojących przed nim zadań, wręcz opatrzniością. Syn Antoniego Stanisława Jurasza (1847–1923), uważanego za ojca

polskiej laryngologii, od 1880 r. profesora Uniwersytetu w Heidelbergu, lekarza nadwornego cesarza Wilhelma II, od 1908 r. profesora, a potem rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i od 1920 r. profesora otolaryngologii w Poznaniu. O Antonim Juraszu juniorze, pierwszym dziekanie Polskiego Wydziału Lekarskiego tak pisze Wiktor Tomaszewski: „Nieraz, po latach, rozmyślając na zimno o tych czasach chmurnych i górnych, gdy budował się Polski Wydział Lekarski na Szkockiej Ziemi, nie mogłem oprzeć się wrażeniu o opatrzniościowej roli prof. Jurasza. Prof. Jurasz górował nad wszystkimi osobowością, zmysłem organizacyjnym oraz doskonałym opanowaniem języka angielskiego, znajomością życia i stosunków uniwersyteckich w Wielkiej Brytanii. Ze względu na pochodzenie matki – Angielki czuł się jakby wśród swoich i rozmawiał z przedstawicielami władz, jakby był jednym z nich” [15, 17]. Znajomość brytyjskiego środowiska lekarskiego wyniósł także z okresu swojej pracy w Londynie przed I wojną światową [22].

Umowę pomiędzy Uniwersytetem Edynburskim a stroną polską podpisano 24 lutego 1941 r. Zadania Wydziału były dwojakie: umożliwienie studentom kontynuowania lub zakończenia rozpoczętych w kraju studiów dla potrzeb armii oraz przygotowanie kadry lekarskiej na pilne potrzeby wyzwalanego, a tak ciężko doświadczanego kraju. Program i standardy nauczania i egzaminowania miały być takie same, jak obowiązujące na polskich uniwersytetach i możliwie nie odbiegające od wymagań Uniwersytetu Edynburskiego.

Główne punkty tej umowy przedstawiały się następująco:

1. Głową PWL będzie dziekan, który będzie miał uprawnienia odpowiadające uprawnieniom rektora w polskich uniwersytetach.

2. Obsadę Wydziału będą stanowić polscy profesorowie, którzy mieli katedry w Polsce i profesorowie Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Edynburskiego reprezentujący tylko przedmioty, do obsady których zabraknie profesorów polskich. Dziekanem będzie jeden z profesorów polskich, wybrany przez Wydział i zatwierdzony przez kompetentne władze polskie po konsultacji z Uniwersytetem Edynburskim.

3. Program i standardy nauczania, jak również egzaminy w PWL będą takie same, jak wymagane na wydziałach lekarskich polskich uniwersytetów i w miarę możliwości – na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Edynburskiego [1, 7, 8, 11, 14].

Otwarcia Wydziału dokonał Prezydent RP Władysław Raczkiewicz w nastrojowej sali Uniwersytetu McEwan Hall, a uroczystość była połączona z nadaniem mu tytułu *honoris causa* z dziedziny prawa. W jego przemówieniu znalazły się następujące słowa: „Jestem głęboko wzruszony tym wspaniałym darem dla narodu polskiego i przyjmuję z wdzięcznością zaproszenie Uniwersytetu Edynburskiego. Jestem w pełni świadomy jego historycznego znaczenia”.



Ryc. 3. Medal pamiątkowy z inauguracji z wizerunkiem Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza otrzymującego godność doktora *honoris causa* Wydziału Prawa i wicekanclerza Uniwersytetu, Sir Thomasa Hollanda (W. Tomaszewski: In the Dark Days of 1941. Ed. W. Tomaszewski, Edinburgh, 1992)



UNIVERSITY OF EDINBURGH

---

---

## INAUGURATION

of the

POLISH SCHOOL OF MEDICINE

M'EWAN HALL

SATURDAY, 22nd MARCH 1941

at 3 p.m.



Sir THOMAS HOLLAND, K.C.S.I., K.C.I.E., D.L., LL.D.,  
F.R.S., Vice-Chancellor and Principal, will preside

Ryc. 4. Zaproszenie na inaugurację Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu (W. Tomaszewski: Edinburg University and Poland. A Historical View. Ed. W. Tomaszewski, Edinburg, 1968)

polskie szpitale wojskowe. Jeden z nich był położony w obszer-  
nym zamku *Taymouth* w Aberfeldy, gdzie chirurgię prowadził płk.  
dr med. Bolesław Pawłowski, a zastępcą ordynatora był por. dr  
med. Kazimierz Dębicki (1900–1977), późniejszy organizator i  
wieloletni kierownik II Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej  
w Gdańsku, pionier torako- i kardiochirurgii w tej uczelni i jeden  
z pionierów tych dyscyplin w kraju [5].

W niedługim czasie większość zajęć klinicznych przejął Polski  
Szpital im. Ignacego Paderewskiego, położony na terenie działa-  
jącego do dzisiaj, Western General Hospital w Edynburgu [9].

A *Principal* – Sir Tho-  
mas Holland, podkreślił w  
swoim przemówieniu, że  
„uroczystość była unika-  
towa w dziejach tego Uni-  
wersytetu i nie miała tego  
rodzaju precedensu” [13,  
17]. Zgodnie z dwustron-  
ną umową, Uniwersytet  
zapewniał bazę laborato-  
ryjną i inne urządzenia  
dla lat przedklinicznych  
oraz częściowo bazę klini-  
czną w szpitalach edyn-  
burskich, mających pra-  
wo nauczania (*teaching  
hospitals*). Pediatrii na-  
uczano w Royal Children  
Hospital, a ćwiczenia kli-  
niczne z chorób zakaź-  
nych odbywały się w City  
Hospital. Zdarzało się, że  
na tej samej sali, przy jed-  
nym łóżku asystent przed-  
stawiał chorego po angiel-  
sku studentom szkockim,  
a opodal, inny, umundu-  
rowanym adeptom medy-  
cyny – po polsku. Od razu  
w ten układ zostały też  
włączone, istniejące już,



Ryc. 5. Otwarcie i poświęcenie Szpitala im. Paderewskiego w Edynburgu w 1941 r. W drzwiach biskup polowy Józef Gawlina i gen. Władysław Sikorski. W pierwszym szeregu, odwrócony tyłem dziekan – prof. Antoni Jurasz i wykładowca interny doc. Wiktor Tomaszewski. (W. Tomaszewski: *The Polish School at the University of Edinburgh*. An Album. Ed. W. Tomaszewski, Edinburgh, 1983)

Nadawał się on najbardziej do proponowanego celu ze względu na centralne położenie i dobre warunki lokalowe. Prof. Jurasz uzyskał dobrze rozplanowany, otoczony zielenią budynek, w którym umieścił biura i laboratorium oraz oddziały: wewnętrzny, oczny, laryngologiczny, stomatologiczny i przychodnie. Oddziały: chirurgiczny i ginekologiczno-położniczy umiejscowiono w innych szpitalach. Prof. Jurasz wybrał na patrona dla tworzącego się szpitala Ignacego Paderewskiego, ze względu na magię nazwiska Mistrza. W Ameryce wielbiciele talentu Paderewskiego utworzyli *Paderewski Memorial Fund* i zgromadzili pokaźne kwoty, z których większą część przekazali na szpital cywilny dla Polaków w Wielkiej Brytanii. W kilka miesięcy po uroczystym otwarciu Polskiego Wydziału Lekarskiego, w dniu 17 października 1941 r., miała miejsce podwójna uroczystość: inauguracja II roku akademickiego i otwarcie polskiego szpitala. To ostatnie wydarzenie zwiększyło jeszcze zainteresowanie fundacją w Stanach Zjednoczonych i było bodźcem do stworzenia w wielu miastach amerykańskich lokalnych komitetów, które nie miały charakteru wyłącznie polonijnych, a przeciwnie – były ogólnoamerykańskie [17].

Akcji tej patronowała Alicja, księżna Gloucester, bratowa króla, co zwyczajowo zwiększało prestiż akcji charytatywnych. Na

budynkach Western General Hospital, zajmowanych dawniej przez polski szpital, znajdują się obecnie tablice pamiątkowe: jedna, ufundowana przez środowisko polskie, wyraża wdzięczność dla władz szkockich, a druga – z orłem polskim i wizerunkiem flag szkockiej i amerykańskiej, zawiera wykaz miast i osób ze Stanów Zjednoczonych, które zapisały się w działalności na rzecz powstania i wyposażenia szpitala.

Polski Wydział Lekarski, będąc niezależną polską szkołą akademicką, stanowił jednocześnie integralną część Uniwersytetu Edynburskiego. Studenci byli immatrykulowani na Uniwersytecie i mieli te same prawa, co studenci szkoccy. Również dyplomatorium było przeprowadzane wspólne dla obu grup. W kadrze nauczającej było 10 polskich profesorów i około 30 starszych i młodszych wykładowców oraz 11 profesorów szkockich.

Zajęcia z otolaryngologii prowadził starszy wykładowca dr med. Jarosław Iwaszkiewicz (1906–1985), późniejszy profesor i wieloletni kierownik Katedry i Kliniki AM w Gdańsku, doktor *honoris causa* tej uczelni.



Rys. 6. Grono pedagogiczne PWL w 1941 r. Stoją od lewej: I rząd – doc. Mystkowski, doc. Fidler, dr Dekański, prof. Rostowski, Dziekan Jurasz, prof. Fegler, prof. Lakner, dr Sokołowski (późniejszy kierownik Katedry Chirurgii PAM w Szczecinie), doc. Kostowiecki, II rząd: dr Stocki, doc. Elektronowicz, dr Malkiewicz, prof. Ruszkowski, dr Czemplik, dr Iwaszkiewicz (późniejszy kierownik katedry ORL AM w Gdańsku), dr Menschik, dr Kochanowski, doc. Tomaszewski, dr Rejthar, prof. Rogalski. (W. Tomaszewski: Na Szkockiej Ziemi, Wyd. W. Tomaszewski, Londyn, 1976)

Wśród starszych wykładowców godny wymienienia jest zwłaszcza doc. dr hab. Wiktor Tomaszewski (1907–1995), prowadzący zajęcia z interny. Odegrał on nieocenioną rolę w przechowywaniu pamięci i podtrzymywaniu tradycji PWL w Edynburgu. Przeważająca część nauczycieli akademickich przewędrowała z kraju szlakiem tzw. „turystów Sikorskiego” w drodze do formującego się we Francji polskiego wojska. Doc. Tomaszewskiego wojna zaskoczyła na pokładzie m/s „Piłsudski” w drodze z Ameryki, a starszego wykładowcę biologii i genetyki, doc. Bronisława Śliżyńskiego na kongresie naukowym genetyków w Wielkiej Brytanii [5, 6]. Ze względu na niedostatek polskich profesorów, niektóre katedry były obsadzone szkockimi, z przypisanymi do nich polskimi starszymi lub młodszymi wykładowcami. Sir Stanley Davidson, nauczający interny, tak opisuje swoje związki z PWL (miesięcznik „Polska”, 1974, 9(241), 36 [2]): „.... wyrażenie zgody na objęcie stanowiska profesora interny na polskim Wydziale było dla mnie decyzją trudną, ponieważ już pracowałem 10–12 godzin dziennie. Po starannym rozważeniu, w czym przeważały racje moralne i etyczne, zgodziłem się... i pełniłem [tę funkcję] przez 8 lat. Zadania te byłyby ponad moje fizyczne i umysłowe możliwości, gdyby nie pomoc i lojalność moich polskich kolegów i moich polskich studentów, które skutkowały współpracą, dobrą wolą, tolerancją i zrozumieniem. Ich powitanie w Uniwersytecie było podobne do wyrażanego polskim jednostkom szkolonym w Szkocji, których jakość i sprawowanie się wywierały wrażenie na wszystkich, którzy się z nimi zetknęli”.

Szczyt aktywności PWL osiągnął w 1945 r., kiedy liczba studentów wzrosła do 220. Nowi studenci rekrutowali się z II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie i mieli za sobą zsyłkę po zagarnięciu przez Sowieców Kresów Wschodnich. Wolę nauki i samozaparcie studentów polskich przez cały okres działania PWL obrazuje inna wypowiedź prof. Sir Stanleya Davidsona: „pięcioletni kurs nauczania medycyny w Edynburgu stanowił twardą próbę dla studentów brytyjskich – tak więc nietrudno ocenić, czym musiał być dla studentów polskich. Byli oni wszyscy pod wielką presją i podlegali stresowi straciwszy swój kraj i swoje domy i widząc zniszczone swoje uniwersytety. W dodatku musieli oni odczuwać nieustanne obawy o los swoich bliskich, ponieważ nie wiedzieli, czy oni są przy życiu czy zginęli. W końcu musieli dawać sobie radę z językiem, który dla większości był całkowicie obcy. Na szczęście byli zdolnymi uczniami i po specjalnych kursach British Council, w czasie kiedy dochodzili do końcowych egzaminów, osiągnęli niemal perfekcję” [2, 19].

Wydział wykształcił przez okres swej działalności 337 studentów, w tym nieliczną grupę studentek, z których jedną była Wanda Piłsudska. Byli wśród nich także Polacy z obcym obywatelstwem: 4 z amerykańskim, 2 z niemieckim (pod zmienionymi nazwiskami), 1 z rumuńskim i 1 z węgierskim [22]. Dyplom lekarza uzyskało 227 osób, a 19 – doktoraty, po przedstawieniu rozpraw. Dyplom zawierał 2 wersje: tekst łaciński Uniwersytetu Edynburskiego (M.B., Ch.B) oraz tekst polski odwzorujący przedwojenny dyplom lekarza. Dyplom doktora medycyny szczęśliwie zdołał zabrać ze sobą doc. Tomaszewski i dziekan Jurasz przyjął go za wzór wydanych 19 dyplomów absolwentom, którzy uzyskali doktorat [22]. Dyplomy, w założeniu ważne tylko w Polsce, zostały specjalnym aktem Parlamentu Zjednoczonego Królestwa w 1947 r. uprawomocnione na obszarze Wielkiej Brytanii i dominiów.

Nowi absolwenci, po krótkiej praktyce, wracali do swoich jednostek lub dostawali nowe przydziały i uczestniczyli w późniejszej inwazji na kontynent. Zasilili oni sanitariat, szczególnie w I Dywizji Pancerniej gen. Maczka, w Brygadzie Spadochronowej gen. Sosabowskiego (uczestnicząc w bitwie pod Arnhem), w marynarce wojennej i w lotnictwie. Dwa ordery *virtuti militari*, kilka krzyży walecznych oraz rany, jakie odnieśli świadczą o chwalebnym wypełnieniu obowiązków [22].

Powodzenie PWL przyczyniło się do starań o stworzenie innych polskich szkół wyższych. Dzięki temu doszło do otwarcia w 1942 r. Polskiego Wydziału Architektury w Liverpoolu, Polskiego Studium Weterynaryjnego w Royal Veterinary College w Edynburgu oraz Polskiego Wydziału Prawa na Uniwersytecie Oksfordzkim w 1944 r. Wszystkie one były organizowane na wzór PWL. Polscy żołnierze-studenci studiowali też na innych wydziałach Uniwersytetu Edynburskiego. Łącznie z dyplomami lekarskimi wydał ich ten uniwersytet 490 [16].

Polski Wydział Lekarski istniał do 1949 r. Już w 2 lata po jego powołaniu wspomniany już *Principal* Uniwersytetu, Sir Thomas Holland, powiedział: „Początkowo traktowaliśmy utworzenie Polskiej Szkoły Medycznej jako eksperyment. Teraz możemy powiedzieć, że był on udany i że zostaniemy przyjaciółmi na zawsze”.

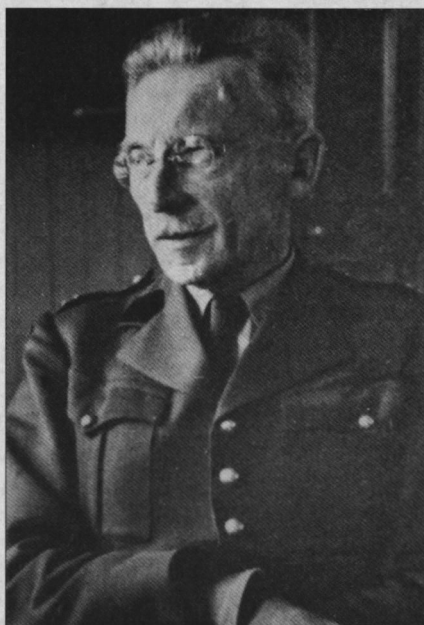
Pod koniec wojny, w 1945 r. prof. Jurasz przeszedł na emeryturę i wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Po zakończeniu wojny utrzymywał ograniczone kontakty z krajem, czego wyrazem był wybór na członka Polskiej Akademii Umiejętności. Zmarł w Ameryce w 1961 r., a prochy jego zostały w połowie lat siedemdziesiątych sprowadzone, zgodnie z jego życzeniem, do Polski i złożone w grobie rodzinnym w Poznaniu [19].

Następnym dziekanem był anatom – prof. Tadeusz Rogalski, a ostatnim – neuropsychiatra, prof. Jakub Rostowski. Szkoła istniała dokładnie od 22.03.1941 r. do 31.03.1949 r. Ostatnia grupa absolwentów otrzymała dyplomy w lipcu 1949 r.

Powojenna historia, wynikła z cofnięcia uznania Rządowi Polskiemu na Uchodźctwie i wytworzona w następstwie ustaleń jałtańskich sytuacja polityczna spowodowały, że większość absolwentów nie wróciła do Polski, lecz wyposażona w edynburskie dyplomy rozproszyła się po świecie. Najlicniejsza grupa pozostała w Wielkiej Brytanii. A stało się tak wbrew intencji twórców tej szkoły. Należy się bowiem podziw i uznanie dla polskich czynników rządowych na emigracji, a zwłaszcza dla władz wojskowych, które z definicji niechętnie pozbywają się każdego zdolnego do noszenia broni i to w sytuacji braku rezerw w siłach zbrojnych odciętych od kraju. Był to przejaw niezwykłej mądrości i dalekowzroczności w sytuacji, gdy inteligencja polska była celowo dzieśiatkowana przez obu okupantów. W ten sposób zmniejszyć się mogły, choć częściowo, ubytki tej cennej substancji – nie tylko w kadrze lekarzy, ale



Ryc. 7. Prof. Jakub Rostowski – następny dziekan PWL. (W. Tomaszewski: The Polish School at the University of Edinburgh. An Album. Ed. W. Tomaszewski, Edinburgh, 1983)



Ryc. 8. Prof. Tadeusz Rogalski – ostatni dziekan PWL. (W. Tomaszewski: The Polish School at the University of Edinburgh. An Album. Ed. W. Tomaszewski, Edinburgh, 1983)

również lekarzy weterynarii, prawników i architektów [22].

Do kraju wróciło tylko 8% absolwentów [22], wśród nich dwaj związali się z Akademią Medyczną w Gdańsku. Byli to: dr Karol Konopacki – starszy asystent, a potem adiunkt Kliniki Laryngologicznej i dr Wiktor Markiewicz asystent I Kliniki Chirurgicznej, a potem starszy asystent III Kliniki Chirurgicznej, późniejszy ordynator oddziałów chirurgicznych m.in. w Sztumie [5].

W okresie mojej pracy w Wielkiej Brytanii miałem szczęście zetknąć się z dwoma wybitnymi absolwentami PWL, specjalistami w mojej dziedzinie: Bronisławem Karolem Sędzimirem [4], jednym z bardziej znanych neurochirurgów brytyjskich i Henrykiem Maślowskim, którego nazwiskiem, podobnie jak poprzedniego, nazwano jedną z metod badania naczyniowego mózgu [5].

Wśród najwybitniejszych postaci z grona kadry nauczającej szczególnie godny wymienienia jest, zmarły przed kilku laty, doc. Wiktor Tomaszewski. Pracował on przed wojną na stanowisku prymariusza w II Klinice Chorób Wewnętrznych w Szpitalu Miejskim w Poznaniu. Habilitował się, jako jeden z najmłodszych, w maju 1939 r. Zafascynowany medycyną kliniczną, miał jeszcze jedną pasję, którą zdradzał jeszcze w okresie studiów. Wspominał to tak: „jako student pracowałem *con amore* w Zakładzie Historii Medycyny w Poznaniu u prof. Adama Wrzoska, który już na I roku, na wykładach propedeutyki medycyny potrafił rozbudzić we mnie zmysł historyczny i którego za to uwielbiałem” [21]. Za granicą znalazł się dzięki koleżeńskiej postawie dr Mariana Górskiego, późniejszego profesora Akademii Medycznej w Gdańsku, kierownika I Kliniki Chorób Wewnętrznych i rektora uczelni, który jako drugi z zastępców prof. Wincentego Jezierskiego zgodził się wrócić o miesiąc wcześniej ze stypendium w Paryżu, aby umożliwić wyjazd Tomaszewskiemu. Wspomina Tomaszewski: „... Jako prymariusz zastępowałem w czasie jego nieobecności Profesora, więc moja obecność w sierpniu była obowiązkowa i niezbędna... Marian był drugim w hierarchii asystenckiej. Tylko jemu zawdzięczam, że z chwilą wybuchu wojny znalazłem się w drodze powrotnej na m/s Piłsudski u wybrzeży Szkocji” [21]. Doc. Tomaszewski miał przydział mobilizacyjny do Armii Poznań, której cała prawie kadra lekarska trafiła do Kozielska, a potem do Katynia. Trudno przewidzieć, na ile ta decyzja odmieniła los prof. Górskiego, który, zmuszony przez Niemców do natychmiastowego opuszczenia Poznania, narażony był na tułaczkę i aresztowania [5, 6, 22].

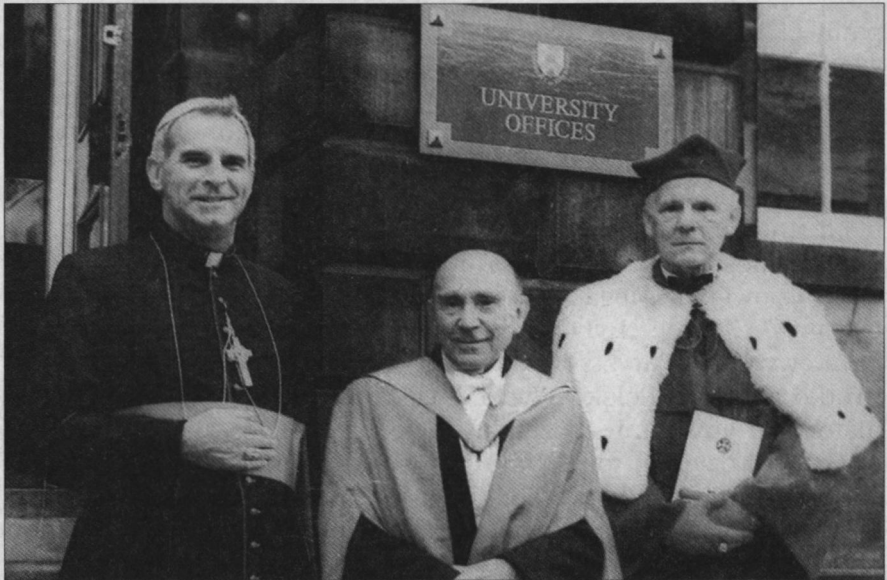
Doc. Tomaszewski, jeden z współtwórców PWL, nauczyciel akademicki w zakresie interny, stał się nie tylko strażnikiem

pamięci i dziedzictwa tej uczelni, ale i instytucją uznaną przez władze Uniwersytetu Edynburskiego za kompetentną w reprezentowaniu spuścizny, dokumentacji Wydziału, a nawet wiarygodności dyplomów. Publicysta emigracyjny Leon Koczy [10] w przedmowie do jednej z wydanych przez Tomaszewskiego książek pisał: „instynkt historyczny» mówił mu, że nie wystarczają «zapiski archiwalne», filmy i fotografie, gdyż nie odzwierciedlają w pełni atmosfery czasów, w szczególności nie oddają obrazu żywego człowieka. Mogą je dać tylko osobiste wspomnienia «aktorów gry». I dalej: „Były w czasie wojny próby założenia instytucji naukowych w Paryżu i Palestynie – nie wiemy o nich nic? ... Krótko mówiąc Polski Wydział Lekarski w Edynburgu znalazł historyka, gdy tamte uczelnie ciągle na niego czekają”.

Ostatni dziekan, prof. Jakub Rostowski, napisał zaś tak: „Polski Wydział Lekarski był uczelnią, która się udała. Niewiele wiemy o 2 uczelniach akademickich w Wielkiej Brytanii – Polskim Wydziale Prawa w Oksfordzie i Polskim Wydziale Architektury w Liverpoolu. PWL znalazł historyka” [13]. Po zamknięciu PWL Wiktor Tomaszewski pracował jako lekarz ogólnie praktykujący (*general practitioner*) nie ustając w swojej pasji historycznej. Był duszą, a czasem moderatorem, środowiska emigracyjnego, założycielem Towarzystwa Przyrodniczego im. Kopernika (na którego posiedzeniu miałem okazję wygłaszać odczyt w 1967 r.), działaczem Szkocko-Polskiego Koła Miłośników Chopina, współorganizując coroczne koncerty w domu, w którym zamieszkiwał kompozytor. Interesował się każdym przybywającym z kraju pracownikiem naukowym i roztaczał nad nim serdeczną opiekę. Wprowadzał nas umiejętnie w atmosferę historyczną Edynburga i Szkocji ukazując zwłaszcza obiekty związane z Polską.

Swoje zainteresowania historyczne zogniskował na stosunkach polsko-szkockich na przestrzeni dziejów i wydał kilka książek swego autorstwa [16, 17, 18, 19, 20, 22]. Organizował regularne zjazdy absolwentów i studentów co 5 lat. Podczas uroczystości 25-lecia utworzenia PWL, które przypadły w 1966 r. aktualny rektor (*principal*) wypowiedział pamiętne słowa: „... my w Uniwersytecie jesteście dumni i zadowoleni spotykając się z wami w tę 25 rocznicę. Myślmy już o 50-tej i, nawet choć już nie my osobiście – o 100-tnej. Wierzę, że setna i nawet 250 rocznica będzie ciągle pamiętana, bo pomogliśmy sobie naprawdę w tym niezwykle znaczącym okresie historii” [13]. W czasie tego zjazdu jeden z dziekanów PWL, prof. Jakub Rostowski otrzymał doktorat h.c. z dziedziny prawa. W 1976 r. zjazd 35-lecia połączony był z uroczystymi obchodami 250-lecia Wydziału Lekar-





Ryc. 9. Doc. Wiktor Tomaszewski w uniwersyteckiej tozde, po otrzymaniu doktoratu *honoris causa* U.E. z dziedziny medycyny w dniu 8 czerwca 1991 r. w towarzystwie arcybiskupa St. Andrews i Edynburga Keitha O'Briena i prorektora AM w Poznaniu prof. J. Pawlaczyka. (W. Tomaszewski: *In the Dark Days of 1941*. Ed.: W. Tomaszewski, Edinburgh, 1992)

skiego [11], a zjazd 50-lecia – z 400-leciem istnienia Uniwersytetu [20]. Doc. Tomaszewski otrzymał godność Członka Królewskiego Kolegium Lekarskiego (Fellow of the Royal College of Physicians = F.R.C.P.) [19], a w ramach ostatniego jubileuszu – doktorat *honoris causa* z dziedziny medycyny [3, 20].

Ze składek absolwentów utworzono Fundację Upamiętnienia Polskiego Wydziału Lekarskiego, która ma opłacać stypendia naukowe dla kandydatów z kraju. Ponadto ustanowiono wykłady im. prof. Antoniego Jurasza, na które mają być zapraszani profesorowie szkoccy do Polski i polscy – do Edynburga [22].

Po wojnie Akademia Medyczna w Poznaniu adoptowała symbolicznie PWL jako część swego dziedzictwa, ponieważ jego organizator i część profesorów oraz wykładowców wywodziła się z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ze względu na wojskowe korzenie PWL włączyła go do swych tradycji także Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi.

Polski Wydział Lekarski w Edynburgu powinien przejść do historii jako przykład międzynarodowej współpracy akademickiej, która nie miała precedensu w dziejach uniwersytetów. Udzielenie gościny i pomocy w obsadzie i wyposażeniu jednej szkole wyższej przez inną – i to spoza kraju – było wyrazem niezwykłego poczucia wspólnoty. Dzięki temu działała pierwsza, a przez pewien czas jedyna jawna szkoła polska w czasie, gdy wszystkie w kraju



IN THE DARK DAYS OF 1941  
WHEN POLISH UNIVERSITIES WERE DESTROYED  
AND POLISH PROFESSORS DIED IN CONCENTRATION CAMPS  
THE UNIVERSITY OF EDINBURGH  
ESTABLISHED THE POLISH SCHOOL OF MEDICINE.  
THIS MEMORIAL

WAS SET UP BY THE STUDENTS, LECTURERS AND PROFESSORS  
OF THE POLISH SCHOOL OF MEDICINE IN GRATITUDE TO THE  
UNIVERSITY OF EDINBURGH FOR THE PART IT PLAYED IN THE  
PRESERVATION OF POLISH SCIENCE AND LEARNING

JAKO WYRAZ WDZIECZNOŚCI DLA UNIwersYTETU EDYNBURSKIEGO  
ZA UTWORZENIE POLSKIEJ PLACÓWKI NAUKOWEJ W EDYNBURGU  
PŁYTE TE OFIAROWALI STUDENCI, WYKŁADOWCY I PROFESOROWIE  
POLSKIEGO WYDZIAŁU LEKARSKIEGO  
1941 - 1949

Ryc. 10. Tablica upamiętniająca PWL na jednym z uniwersyteckich budynków (New Medical Buildings) przy Teviot Place w Edynburgu. (W. Tomaszewski: *In the Dark Days of 1941*. Ed.: W. Tomaszewski, Edinburg, 1992)

zostały przez okupanta zamknięte [22]. Wiktor Tomaszewski tak pisał w specjalnej monografii, poświęconej PWL w 35 lat po jej powstaniu: „trudno oprzeć się podziwowi jak ta stosunkowo mała uczelnia – twór dobrej woli gospodarzy – zdołała wyrobić sobie na szkockiej ziemi tyle powagi i uznania. Uznanie to przekracza daleko granice jej krótkiego okresu istnienia i trwa po dzień dzisiejszy. Zawdzięczać to należy w pierwszym rzędzie wielkim indywidualnościom, które budowały tę instytucję i nią kierowały. Mam tu na myśli przede wszystkim prof. Jurasza i prof. Rostowskiego, o których pamięć nie zginęła do dziś w edynburskich kołach uniwersyteckich” [17].

Wyrazem uznania i wdzięczności dla Uniwersytetu jest dwujęzyczna tablica pamiątkowa z brązu umieszczona na Skwerze Medycznym, najbardziej tradycyjnym zakątku edynburskiej *Alma Mater*, zaczynająca się od słów: „w ponure dni 1941 roku” i przypominająca „wielkoduszny gest”.

Wspomniany już Sir prof. Stanley Davidson, kierownik Katedry Chorób Wewnętrznych PWL, w artykule opublikowanym w Polsce (miesięcznik „Polska, wydawany w 5 obcojęzycznych wer-

sjach, 1974, 9(241), 36) nawiązuje do tego miejsca: „... kiedykolwiek wkraczam na Skwer Medyczny przy Teviot Place zatrzymuję się na chwilę, aby przeczytać dwie tablice pamiątkowe na portalu. Po prawej stronie znajduje się tablica upamiętniająca utworzenie Polskiego Wydziału Lekarskiego. Stale sprawia mi wielką przyjemność w moim podeszłym wieku wspomnienie o tych dzielnych polskich studentach, którzy studiowali u mnie 30 lat temu, a teraz są lekarzami w średnim wieku praktykującymi w różnych częściach świata”.

Nic nie może bardziej nadawać się do zakończenia tego artykułu niż inna wypowiedź cytowanego na początku Sir Michaela Swanna, kończąca przedmowę do albumu wydanego w 1983 r. [19]: „... trzeba zaliczyć do wielkich tragedii historii fakt, że nawet teraz Polska nie jest wolnym krajem, czego nasi polscy koledzy tak gorliwie pragnęli. Ale pewnego dnia tak się stanie i Polacy, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej będą pamiętani przede wszystkim w Polsce za to, co uczynili dla swego ojczystego kraju. Ale i my w Wielkiej Brytanii ich nie zapomnimy. Byli oni najwytrwalszymi z aliantów. Zostawili znaczący ślad w naszej historii. Jak długo istnieć będzie Uniwersytet Edynburski będziemy ich wspominali z wdzięcznością i wzruszeniem”.

**Polish School of Medicine at the University of Edinburgh,  
in the Years of World War II. (50-th anniversary of closure)**

Summary

Half a century ago the activity of the Polish School of Medicine at the University of Edinburgh came to an end. It seems a good occasion to recall its beginnings and recognise its merits for Poland and for medical education. The school was a Scottish-Polish academic enterprise, unique in the history of universities, presenting an example of international academic co-operation. It was then the only legal Polish medical school in the years of World War II.

The founders of it were: Lt.Col. Professor Francis A. E. Crew, Commanding Officer of the Military Hospital at Edinburgh Castle, who conceived the idea of a Polish medical school as a part of the University of Edinburgh, the Dean of the Medical Faculty, Professor Sidney Smith, who along with Sir Thomas Holland, the Principal of the University put the idea into motion through the University authorities on the Scottish side – and the Commander in Chief of the Polish Forces and Prime Minister General Władysław Sikorski, who gave his whole-hearted support and Lt.Col. Dr Antoni Jurasz, Professor of Surgery at the University of Poznań, who became the main organiser and first dean of the Faculty – on the Polish side.

It was an independent Polish academic institution being simultaneously an integral part of the University. The medical training underwent 337 undergraduates, 227 out of whom obtained the degree M.B.Ch.B. and 19 degrees of Ph.D. after submission of doctoral thesis. The majority of them had served in the Polish troops being referred by the military authorities and many of them took later part in the war campaigns.

Much emphasis is put on the activity of Wiktor Tomaszewski, Associate Professor of medicine, ex-Senior Lecturer of the School, explorer of historical bounds between two nations, and above all, the organiser of the anniversary celebrations, so much animated by a passion for unceasing memory of the school. He was honored by granting F.R.C.P. (Ed.) and honorary doctorship of the University.

*Brunon Lesław Imieliński*

**Die polnische medizinische Fakultät in Edinburgh  
während des Zweiten Weltkrieges. (Zum 50. Jahrestag ihrer  
Auflösung)**

Zusammenfassung

Ein halbes Jahrhundert ist vergangen seit Auflösung der Polnischen Medizinischen Fakultät (PMF) an der Universität Edinburgh, die zwischen 1941 und 1949 bestand. Es scheint angebracht, an diese einzige in den Jahren des Kriegs offen tätige polnische Hochschule für Medizin

zu erinnern, die Polen und der polnischen Medizin so erfolgreich diente. Es was dies ein in der Universitätsgeschichte nicht wiederholtes Beispiel für eine Zusammenarbeit im Bereich der medizinischen Ausbildung. Der Autor behandelt die Genese dieser Hochschule vor dem Hintergrund der polnisch-schottischen Beziehungen in der Geschichte.

Die Initiatoren dieser Institution waren von schottischer Seite Oberst Francis A. E. Crew, Kommandant des Militärkrankenhauses im Edinburgher Schloß, auf den die Konzeption an sich zurückgeht, sowie der Dekan der Medizinischen Fakultät Prof. Sydney Smith, der gemeinsam mit Lord Thomas Holland, dem Vizekanzler der Universität diese Konzeption universitätspolitisch durchsetzte. Von polnischer Seite engagierten sich der polnische Premierminister und Oberbefehlshaber General Władysław Sikorski sowie Oberst Antoni Jurasz, Professor und vor dem Krieg Leiter der Chirurgischen Klinik der Adam-Mickiewicz-Universität in Posen; er was Hauptorganisator und erster Dekan der Hochschule.

Die PMF was intergraler Bestandteil der Universität Edinburgh und gleichzeitig unabhängige medizinische Lehranstalt. 337 Studenten besuchten sie, von denen 227 das Arztdiplom erhielten, 19 den Titel eines Doktors der Medizin. Das Gros bildeten Soldaten und Offiziere der Polnischen Streitkräfte, die von ihren militärischen Vorgesetzten abkommandiert worden waren. Nach Abschluß ihrer Studien nahmen viele von ihnen an Kriegshandlungen teil.

Vor der Geschichte der PMF zu würdigen ist insbesondere die Person Viktor Tomaszewskis, als Dozenten für Innere Krankheiten, der sich in besonderer Weise um die Pflege der Tradition der Hochschule verdient gemacht hat. Aus seiner Feder stammen zahlreiche historische Arbeiten; er was es auch, der gemeinsame Treffen der Ausgebildeten organisierte und diese in der Zeit unmittelbar nach Einstellung der Tätigkeit in der Edinburgher Universität repräsentierte. Tomaszewski wurde zum Ehrenmitglied des Royal College für Internisten (F.R.C.P.) sowie zum Ehrendoktor der Universität Edinburgh im Bereich der Medizin ernannt.

## Bibliografia

1. Brodzki J.: *Polish School of Medicine at the University of Edinburgh*. Oliver & Boyd, Edinburgh, 1942.
2. Davidson S.: *Moje związki z Polskim Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu w Edynburgu*. „Polska”, 1974, 9(241), 36.
3. Działożyński L.: *Polski Wydział Lekarski przy Uniwersytecie w Edynburgu. Uroczystości 50-lecia powstania Wydziału*. „Nowiny Lek.”, 1992, 7, 80.
4. Imieliński B. L.: *Bronisław Karol Sędzimir 1916–1985*. „Neur. Neurochir. Pol.”, 1986, 20, 492.
5. Imieliński B. L.: *Polski Wydział Lekarski Uniwersytetu w Edynburgu. „Złoty jubileusz” 1941–1991*. „Ann. Acad. Med. Gedan.”, 1994, 24, 195.
6. Imieliński B. L.: *Wiktor Tomaszewski, doc. dr hab., dr h.c. Ak. Medycznej Poznań, dr h.c. Uniw. Edynburskiego, F.R.C.P. (Ed.)*, „Gazeta AMG”, 1995, 5(57), 16–17.

7. Jurasz A.: *The foundation of the Polish Medical Faculty within the University of Edinburgh*. „Proc. Roy. Soc. Med.”, 1941, 35, 133–140.
8. Jurasz A.: *Genesis of the Polish School of Medicine in Edinburgh*. „Univers. Edinburgh J.”, 1941, 11(2), 91–96.
9. Jurasz A.: *The Polish Medical School and the Paderewski Hospital, Edinburgh*. „Polish Science & Learning”, London 1944, 4, 1–4.
10. Koczy L.: Przedmowa, [w:] W. Tomaszewski, *Na Szkockiej Ziemi*. Ed.: W. Tomaszewski, Edinburgh, 1976.
11. Konopka S.: *Polski Wydział Lekarski w Edynburgu (w 35-lecie jego założenia)*. „Arch. Hist. Med.”, 1976, 39, 125–139.
12. Rostowski J.: *History of the Polish School of Medicine at the University of Edinburgh*, Edinburgh, 1955, 7.
13. Rostowski J.: *Polish School of Medicine, University of Edinburgh 1941–49*. „Brit. Med. J.”, 1966, 1, 1349–1351.
14. Teleszyński J.: *Polski Wydział Lekarski przy Uniwersytecie w Edynburgu*. „Arch. Hist. Med.”, 1967, 30, 45–63.
15. Tomaszewski W.: *The Polish School of Medicine at the University of Edinburgh*. „Pol. Med. Sci. History Bulletin”, Chicago 1966, 9, 3–5.
16. Tomaszewski W.: *Edinburgh University and Poland. An historical view*. Ed.: W. Tomaszewski, Edinburgh, 1968.
17. Tomaszewski W.: *Na Szkockiej Ziemi*. Ed.: W. Tomaszewski, Edinburgh, 1968.
18. Tomaszewski W.: *Scotish-Polish relations in the field of medicine*. „Pol. Med. Sci. Hist. Bulletin”, Warsaw 1976, 15/IV, 5–10.
19. Tomaszewski W.: *The Polish School of Medicine at the University of Edinburgh. An Album*. Ed.: W. Tomaszewski, Edinburgh, 1983.
20. Tomaszewski W.: *In the dark days of 1941*. Ed.: W. Tomaszewski, Edinburgh, 1992.
21. Tomaszewski W.: *relacje bezpośrednie 1993*.
22. Tomaszewski W.: *Wojna a Polski Wydział Lekarski w Edynburgu*. „Nowiny Lek.”, 1994, 63, 102.